

# GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . . . 40 h. || półrocznie . . . . . 2 kor. 50 h.

kwartalnie . . . . . 1 " 25 " || całorocznie . . . . . 5 " - - "

Numer pojedynczy 16 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich 1. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich 1. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu, Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## Duchowieństwo a Spółki.

Wielkie zaniepokojenie wywołała w kraju naszym wiadomość o dekreście Stolicy św. „De vietita clericis temporalis administratione“. Powstały obawy, że nasi duszpasterze będą zmuszeni wskutek tego odrazu się usunąć z naczelnych stanowisk w naszych Spółkach oszczędności i pożyczek. Byłoby to prawdziwą klęską dla dalszego bytu i rozwoju tych Spółek i wogóle całej pracy ekonomiczno-społecznej w naszym kraju. Na stanowiskach kierowników Spółek oszczędności i pożyczek pracują w przeważnej części duszpasterze i katecheci, a ich pozyskanie dla tej bardzo znacznej a bezinteresownej pracy umożliwiło dotychczasowy pomyślny i szybki rozwój tych Spółek. O ludzi światłych a bezinteresownych i ożywionych duchem chrześcijańską czynną miłości bliźniego, nie łatwo w naszych wsiach i miasteczkach, a bez takich kierowników niema mowy o zdrowym, bezpiecznym działaniu Spółek Raiffasenowskich; one stoją i rozwijają się z pożytkiem, dla ogółu ludności właśnie dzięki takiemu kierownictwu. Nadto osobiste zaufanie do duszpasterzy, stojących na czele naszych Spółek sprzyja napływowi funduszy obrotowych, t. j. wkładów oszczędności.

Biuro patronatu na wiadomość o wspomnianym dekreście kuryi rzymskiej, odniosło się do tutejszego metropolitalnego Ordynaryatu z odpowiednim przedstawieniem i otrzymało uspokajające wyjaśnienia. Wdrożoną została odpowiednia akcja o wyjednanie u Stolicy św. zezwolenia, przewidzianego zresztą w dekreście, aby nasi duszpasterze nie potrzebowali usuwać się od piastowania naczelnych stanowisk w Spółkach oszczędności i

pożyczek. Aż do tego czasu wstrzymaniem jest urzędowe ogłoszenie dekretu, a księża nasi wezwani być mają do złożenia tylko urzędów kasyerów w Spółkach (do 3-ich miesięcy) z wskazówką, aby nie cofali się ze stanowisk kierowniczych w Zarządzie, czy Radzie naczelniczej, jest bowiem nadzieja, że Stolica św. na to się zgodzi.

W każdym jednak razie z tem większym naciskiem prosić wypada gorliwych pracodawców we wszystkich naszych Spółkach a przede wszystkim naszych duszpasterzy, aby pomni na to ostrzeżenie, jakim jest dekret Stolicy św., dokładali usilnych zawczasu starań celem kształcenia sił świeckich, odpowiednich i uzdolnionych do należytej pracy w Spółkach w właściwym im kierunku. Chodzi nie tylko o praktyczne wiadomości, ale o rozumienie moralnych podstaw, celów i ducha Spółek. Chodzi także o to, aby przez przestrzeganie przepisów co do sposobu gospodarowania w Spółce, ludność przyzwyczajała się do takiego porządku i do takich urządzeń, które bez względu na osoby zawiadowców przyczyniają się do wzmożenia bezpieczeństwa i poparcia trwałego rozwoju Spółki. O to więc bardzo prosi Patronat dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.

### DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

#### OGŁOSZENIE

w sprawie kursu chmielarskiego połączonego z nauką koszykarstwa i rymarstwa.

W szkole chmielarskiej w Brodach (Folwark małe), pozostającej pod zarządem Komitetu c. k. galic.

Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, rozpoczyna się z dniem 20. lutego b. r. nowy, 10-cio miesięczny kurs dla wykształcenia zawodowych chmielarzy, względnie pomocników chmielarskich, połączony z nauką koszykarstwa i rymarstwa.

Warunki przyjęcia: wiek najmniej 16 lat. ukończenie szkoły ludowej z dobrym postępem, uzdolnienie fizyczne (świadectwo lekarskie) i dobre prowadzenie się (świadectwo moralności).

Kandydaci, pragnący być umieszczonymi w szkole na koszt Komitetu, w którym to wypadku otrzymują bezpłatnie całkowite utrzymanie, mają prócz tego wykazać swoją niezamożność (świadectwo ubóstwa).

Należyce udokumentowane podania należy wnieść pod adresem kierownictwa Szkoły najpóźniej do 31. stycznia b. r.

We Lwowie, dnia 2 stycznia 1911.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.  
W. Czartoryski mp. W. Nivicki mp.  
Prezes. Dyrektor biura.

II Z Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego Sambor. Stary Sambor Turka.

Protokół nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Oddziału z dnia 29. grudnia 1910.

Przewodniczy p. Wiktor Poten. Obecnych Członków Oddziału 17. Odczytany przez Sekretarza Oddziału, p. Stefanowskiego protokół walnego Zgromadzenia z dnia 14. lutego 1910. przyjęto bez uwag do wiadomości.

Z porządku dziennego załatwiono następujące sprawy:

1.) Po myśli § 17. alin. g. statutu Towarzystwa II. wiceprezesem Oddziału wybrany został p. zez aklamacyję p. Wiktor Poten.

M. hr. Łoś.

## „Interes Ieka“.

(Ciąg dalszy).

„Panie Moric, ja mam dobry interes“! odezwał się Ieek; lecz p. Moric zaraz pomyślał, jak lichym musi być ten interes, gdzie tylko można włożyć dwieście koron, więc, jak gdyby dopiero się przebudził, ziewnął, wyciągnął jedną, potem drugą rękę i rzekł: —

„Ja twoje dobre interesa Ieku znam“, ty jesteś ryzykant! Ty byś chciał drobne pieniądze w duże wsadzać interesa! to nie pasuje! . . . i ty mnie o dobrych interesach nie gadaj!! Ieek czuł, że cały prawie wyczerpał swój kredyt, widział jasno, że niema tej siły, t. j. niema takiego dobrego interesu, któryby spowodował p. Morica do podwyższenia kredytu, więc pokornie schylił głowę przed gniojącym tym faktem a zadowolony tylko namyślał.

Wreszcie oczy jego ożywiły się i zawołał prawie z natchnieniem!

„Ja ten dobry interes wymyśliłem, dla pana, p. Moric, . . . ja go panu odstępuję p. Moric“.

Lecz p. Moric odpowiedział z dumą: „Jakie ty możesz mieć interesa dla mnie, mnie takie małe inte-

реса nie tengują“; ten wyraz „nietengują“, słyszał raz przy rozprawie z ust adwokata i tak mu się podobał, że często je nawet bez sensu powtarzał.

„Nie tengują, lub tengują“, pewnym odrzekł głosem Ieek, ale ten interes jest tegim, tu można zarobić pięćnaście, może pięćdziesiąt a może sto tysięcy koron.

Na te słowa p. Moric drygnął, odsunął księgę rachunków, powstał i zamknął kasę, która gdy był w kantorze, zawsze stała otwartą.

Ieka spryt do interesu znał, więc słowa te Ieka zelektryzowały go, a jakkolwiek siebie wyżej w rozumieniu interesu cenił, lecz i zdanie Ieka szanował i widział, że to musi być interes, oparty na dobrych kombinacjach.

Ale buta jego, bankiera małomiasteczkowego, nie pozwalała zbytznego pospiechu, w tym interesie musi coś być, snuło mu się po głowie, i znów się zamyslał, wreszcie spytał „Cóż to za interes“?

— Pan Moric potrzebuje kupić od pana Telefonowicza ten folwark w przedmieściu „Zastawie“ odpowiedział Ieek.

„Ieku“! zatrzęsł się Moric, „ja mówiłem, ty jesteś kiepski wariat!“

Co ty sobie myślisz, co ja sobie myślę!

— Pan Telefonowicz nie potrzebuje pieniędzy, majątków ma dość, on ma głowę dobra — on żyda by

przeszedł, a ty to nazywasz dobrym interesem? Ja się tym interesem tak cieszę, jak żyd pistoletem! Ah!

Ieek nie przerywał tego potoku słów p. Morica, tylko grzebał w głębokim, zatłuszczonej pularesie, przepełnionym papierami, podejznanego koloru, od białych ćwiartek do brudno brunatnych — wreszcie znalazł, list dość świeży, z stampką z Wiednia, oglądnął go jeszcze raz i spokojnie mówił.

— Pisze mi tu na dubeltowej kartce właśnie p. Geldweksler, że ministerstwo wojny dla celów strategicznych ma przysłać pułk kawalerii i dwa bataliony piechoty do naszego miasteczka; tu przerwał — — „a gdzie będą budować kasarnię, jak nie na Zastawie?!!!“

P. Moric już zrzucił maskę spokoju i żywo przystąpił do Ieka i zaczęli na dobre rozmawiać, zgodzili się nato, że potrzeba działać szybko, więc p. Moric przebierał się, a Ieek poleciał po najlepszego fiakra, którego landara wkrótce zatoczyła się pod mieszkanie p. Morica.

Pan Telefonowicz mieszkał w dość znacznym majątku o dwie mile oddalonym od miasteczka, tak, że po dwugodzinnej jeździe, p. Moric wchodził do kancelarii p. Telefonowicza, gładki, pokorny, nawet uniżony.

— Co sprowadza naszego Rotschylda do mnie? powitał go grubym głosem p. Telefonowicz.

(Dok. nast.)

KSIEGARNIA, hurtowny skład papieru i zeszytów  
W. G. NIEWIADOMSKIEGO w SAMBORZE.



2.) Członkiem Rady Oddziału w miejsce p. Kazimierza Bilińskiego, który objął posadę zarządcy folwarku przy szkole rolniczej w Czernichowie, obrany został p. Jan Sobolewski z Turzego.

3.) Na ogólną Radę Towarzystwa gospodarskiego wybrano po myśli § 17. ali. a statutu - 5 delegatów a w szczególności pp: Michała Iwańczyszaka, Bolesława Kuśniewicza, Andrzeja Serwackiego, Stanisława Stefanowskiego i Franciszka Ziemniaka. Udział w Ogólnej Radzie weźmie ponadto p. Wiktor Poten w zastępstwie Prezesa Oddziału.

#### 4.) Wnioski Członków.

Członek Oddziału p. Zdzisław Nowosielecki domagał się, ażeby Walne Zgromadzenie Oddziału odbywały się co kwartału.

Wniosek ten oddany pod głosowanie został przez Walne Zgromadzenie przyjętym z tym dodatkiem, ażeby II Zgromadzenie urządzone zostało w Starym Samborze w czerwcu 1911, i dalszym, ażeby Rada Oddziału zwróciła się do Komitetu z prośbą o wydelegowanie p. Frieda z referatem o udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach.

Na wniosek p. Serwackiego uchwalono w końcu, ażeby zaproszenia na Walne Zebrania Oddziału rozsyłane były w przyszłości wszystkim Członkom Oddziału pocztą.

Na tem posiedzenie zamknięto.

#### Wkładki do Oddziału za rok 1911

w dalszym ciągu uiszcili; 25.) p. Charłampowicz Bronisław 10 koron, 26.) Hrycyk Iwan 10 kor. 27.) p. Tchorzniński Władysław 20 kor., 28.) p. Sozański Feliks 20 kor., 29.) Konwent O. O. Jezuitów w Bąkowie 10 kor., 30.) p. Żerebecki Aleksander 5 kor., 31.) p. Serwacki Andrzej 10 kor., 32.) Suchy Iwan 10 kor., 33.) Szajna Tomasz 10 kor., 34.) Sobolewski Jan 10 kor., 35.) Konwent O. O. Bazylianów w Bukowej 10 kor., 36.) p. Jędrzejowicz Stanisław 10 k., 37.) p. Ziembic i Grzegorz 20 k. i 38.) ks. Pohorecki Piotr 10 k. — razem z poprzednio wykazanymi 250 K. wpłynęło do kasy Oddziału z tytułu wkładek za r. 1911 — 415 koron.

#### Wykonanie zamówień nasion.

Oddział handlowy c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie pismem z dnia 13. stycznia potwierdził odbiór zamówienia na 50 kg. nasienia koniczyzny czerwonej dla ks. Pohoreckiego, a 25 kg. koniczyzny, dla p. Kotschego z Dorozowa.

Za pośrednictwem Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. zamówiła Rada Oddziału dla Członków Oddziału 88 garncy nasienia lnu pernawskiego i 20 garncy lnu ryckiego, przy uiszczeniu zadatku w kw. 97 K. 36 h.

#### Wezwanie do zakładania polskich burs rzemieślniczych.

Usilna praca społeczeństwa polskiego nad swym odrodzeniem nieobjęła jeszcze wielu dziedzin potrzebnych do wszechstronnego rozwoju. Do zaniedbanych dotąd dziedzin należy też doniosłe zadanie *wychowania* pewnej części młodzieży na dzielnych *rzemieślników i przedsiębiorców polskich*. Stan rzemieślników samoistnych i przedsiębiorców przemysłowych jest nietylko *podporą rodzimego przemysłu* naszego, ale też *ostoją polskości* miast naszych na wschodzie.

Młodzież pracująca w *pracowniach rękodzielniczych* wychowuje się obecnie w bardzo niekorzystnych warunkach, nieraz w wielkim niedostatku i w niezdrowej atmosferze warsztatu jedynie, bez żadnej opieki własnego społeczeństwa.

Liga Narodowa brak ten spostrzegła i zwraca na to uwagę ogółu, że całe społeczeństwo powinno się gorliwie zająć losem młodzieży rękodzielniczej i zapewnić jej *zdrowe pomieszczenie, utrzymanie i pewną moralną opiekę*, do czego nadawać się będą szczególnie *polskie bursy rękodzielnicze*, tworzone w miarę potrzeby i możliwości w różnych miastach Ziemi Polskiej.

Do Komitetu burs rękodzielniczych wydelegował Zarząd P. L. N. pp. J. Neumana, dra Korytkę, inż. Bartla, p. prof. Nowicką, dra Warmkiego, jakoteż innych członków Wydziału.

Pierwszym zadaniem Komitetu będzie *zbieranie odpowiednich funduszy* na ten cel: dlatego też zwracamy się do Was, Rodacy z prośbą, abyście *silnie poparli zadania* nasze w tem ważnym dziale i *zasilali fundusz burs rękodzielniczych składkami, zapisami*, a

gdzie można wprost do zakładania burs tego rodzaju przystąpić.

Datki nadsyłać prosimy do *Biura Zarządu Ligi Narodowej we Lwowie*, ul. Czarnieckiego 3 II. p. dodając uwagę: *„na bursy“*.

Na żądanie wyszła bursa P. L. N. czeki pocztowe w celu udogodnienia wypłaty.

#### Polska Liga Narodowa.

Wydział naczelny:  
Dekańska Gawroński  
sekr. przew.

## OD ADMINISTRACYI.

Z dniem 31. bm. wstrzymaną zostanie ekspedycja „GAZETY SAMBORSKIEJ,” tym P. T. Odbiorcom naszego pisma, którzy do powyższego dnia należności za rok 1910 nie nadeszłą.

### Wiadomości bieżące

**Mianowania.** Minister skarbu zamianował komisarza skarbowego Władysława Łotockiego sekretarzem skarbu w Starym Samborze.

**Egzamin w gimnazjum w Samborze.** Egzamina prywatne za 1. półroczie i egzamina wstępne do klas II — VIII, o ile na nie Rada szk. kraj., względnie Dyrekcja pozwoliła, rozpoczną się w gimnazjum samborskim dnia 25. stycznia b. r. o godzinie 8. częścią piśmienną. Tego samego dnia o godzinie 1 1/2 nastąpi egzamin ustny. Późniejszy termin jest niedopuszczalny. Należność (opłatę szkolną, taksę egzaminacyjną) należy zapłacić najpóźniej dnia 25. b. m. przed południem. Opłatę szkolną przesyła się do Urzędu pocztowych kas oszczędności w Wiedniu czekami, które Dyrekcja gimnazjum wydaje za osobistym zgłoszeniem się. Konieczne jest bezwzględne zawiadomienie Dyrekcji, czy egzaminand (-dka) przybędzie na egzamin; w przeciwnym razie egzamin nie mógłby się odbyć.

Dyrekcja c. k. gimnazjum.

**Wspólny opłatek** obchodzi tutejsz. Towarzystwo „Gwiazda” dziś, w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 5. wieczorem.

**Wydział kasyna powszechnego w Samborze** na ostatnim swem posiedzeniu ułożył na bieżący karnawał następujący program i tak: W dniach 21. b. m. i 18. lutego b. m. odbędzie się w sali kasynowej wieczorki taneczne za wstępem po 1. koronie od członków, zaś po 2. kor. od gości. W dniu 4. lutego br. odbędzie się w wielkiej sali Sokola zabawa z tańcami za wstępem po 2 korony od członków, zaś po 3 korony od gości. W końcu w dniu 28. lutego br. urządzony będzie w sali kasynowej tradycyjny śledź za wstępem po 2. kor. od członków, zaś po 3 korony od gości. Ponadto każdej soboty odbywać się będą zebrania towarzyskie dla członków i ich rodzin w lokalu kasyna. Początek wszystkich zabaw o godzinie 8. wieczorem, jedynie tylko zabawa w sali „Sokola”, w dniu 4. lutego, rozpocznie się o godz. 9. wieczór.

**Z tut. Towarzystwa muzycznego.** Na walnym Zgromadzeniu Towarzystwa muzycznego, które odbyło się w dniu 11. bm. pod przewodnictwem prezesa, p. Karola Krotchwili dokonany został wybór prezesa i członków Wydziału na rok bieżący. Prezesem obrany został przez akłamację dotychczasowy bardzo gorliwy, o dobro i rozwój Towarzystwa dbały, przewodniczący, pan Karol Krotchwila, a do Wydziału weszli: pani Zofia Dobrzańska i pp.: Bojarski Kajetan, Dobrzański Józef, Kryczkowski Włodzimierz, Oleński Stanisław, Streit Karol, Stefanowski Stanisław, Siess Franciszek, Szabo Kornel. Jako zastępczynię Członków weszły do Wydziału panie: Baumetterowa, Hlewiczówna Zofia i Zielonczanka Marya w końcu jako zastępca członka Wydziału p. Jan Masłowski.

**Na rzecz budowy kaplicy w Maksymowicach** nadesłał nam p. Antoni Kotschy z Dorozowa kwotę 15 koron, którą odesłaliśmy przekazem pocztowym na ręce ks. Michała Różyckiego w Łanowicach, jako przewodniczącego Komitetu zajmującego się budową tej kaplicy.

**Zapiski łowieckie.** Na polowaniu, które w dniu 4. ego b. m. 1911 odbyło się w majątności p. marszałka Feliksa Sozańskiego w Kornałowicach, ubito w 10. strzelb: 143 zajęcy, 13 rogaczy i 4 lisy.

**Zmiana firmy.** Znana lwowska firma Fr. Izzyk i Ska brzmieć będzie odtąd: Irzyk i Lasocki (patrz w anonsie.)

† **Zmarli.** Antoni Olszewski, były właściciel biura dzienników we Lwowie, zmarł w Samborze, w dniu 7 stycznia w 50 roku życia.

**Listy telegraficzne** na wzór istniejących w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, wejdą u nas w życie najdalej w ciągu dwóch miesięcy. Sfery handlowe i przemysłowe powitają inowację tę z zadowoleniem, gdyż przyniesie ona wiele ulg i ułatwień w szybkiej i nagłej korespondencji.

**W bursie** im. s. p. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego zakawowało kilka miejsc płatnych dla uczniów

gimnazjów i szkół realnych. Podania należy wnosić do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej 3.

**Sprawozdanie** z ostatnich posiedzeń rady miejskiej umieścimy dopiero w następnym numerze po ukończeniu debaty budżetowej.

„**Dwutygodnik urzędowy**” c. k. Starostwa w Samborze po jednorocznem istnieniu przestał wychodzić z dniem 1. b. m.

**Barbarzyński sport.** Przed kilku miesiącami pewien samborski obywatel pełnoletni i przytomny na umyśle, mieszkający przy ulicy Biskowskiej w domu dawnej własności p. Zieglera, przywołał do nóg psa myśliwskiego, prześlicznego białego settera, który był własnością p. Dobrzańskiego, a gdy pies począł się do niego łaścić, wyjął z kieszeni rewolwer i przeszył mu pierś na wylot — Następnie tłumaczył się, iż myślał, że to pies wściekły. Dnia 7. stycznia b. r. w godzinach południowych w ulicy koło cegielni Medlingera zastrzelił pewien obywatel psa legawego wysokiej wartości, będącego własnością p. dyrektora Krotchwili i to, jak powiedziano, na ulicy w biały dzień, kulą z karabinu, bez najmniejszego powodu, gdyż pies ten był zupełnie zdrow i znany wszystkim z łagodności. Tenże obywatel chcąc nasycić swe dzikie, krwiożercze instynkty, zastrzelił dnia następnego na ulicy Biskowskiej przed domem p. Szaby o godzinie 11-stej w południe ślicznego jamnika będącego własnością p. Konopnickiego, również bez najmniejszego powodu. — Po ulicach i ogrodach Sambora uwija się młodzież z rewolwerami i strzelbami bezustannie, a kule latają ludziom poprzez głowy. — Czy taki stan będzie trwał zawsze? Czy władze będą to w przyszłości cierpieły? Czy nie zechcą zabezpieczyć w sposób odpowiedni życia obywateli samborskich i ich mienia? — Czas najwyższy, by o tem pomyśleć.

**Komitet jarmarku wyrobów krajowych**, który od dwóch miesięcy rozpoczął pracę organizacyjną, dokonał onegdaj wyboru Prezydium i Dyrekcji. Na zaproszenie Zarządu „Lwowskiej Pomocy przemysłowej” weszli do Prezydium pp.: Andrzej Ks. Lubomirski, prezes i Józef Neumann, Aleksander Lewicki, Józef Olszewski, wiceprezesowie. W skład Dyrekcji weszli pp.: Ferdynand Ohly i Józef Chołodecki, dyrektorowie, Tadeusz Höflinger, skarbnik i Bogdan Krzysztofowicz, sekretarz. Do Wydziału głównego wejdą obok prezydium i dyrekcji: delegaci Rządu, Kraju, Rady miasta Lwowa. Izba handl. przem. i Stowarzyszeń rękodzielniczych, dalej prezydya wszystkich sekcji Komitetu Jarmarku i członkowie Wydziału Ligi Pomocy przemysł., oraz Zarządu Lwowskiej Pomocy przemysłowej. Organizacja poszczególnych sekcji jest już w toku. Ogólne zebranie pełnego Komitetu odbędzie się w drugiej połowie bm. — Formularze zgłoszeń i odezwy zostaną rozesłane sferom przemysłowym i handlowym około 20. im. Zgłoszenia będzie przyjmował Biuro Komitetu ul. Pańska l. 11. począwszy od 20. bm.

**Eksport wyrobów szuwarowych.** Chcąc rozszerzyć zapoczątkowany z dodatnim wynikiem wywóz za granicę wyrobów szuwarowych i dostarczyć zarobku ludności wiejskiej — Liga Pomocy przemysłowej zwraca się do wszystkich właścicieli stawów, w których rośnie szuwar — ażeby podali ilości szuwaru surowego, jakich mogą dostarczyć rocznie, cenę i nadesłali wzory różnych rodzaj szuwaru. Wytwórców wszelkich wyrobów szuwarowych — zaprasza Liga Pomocy przemysłowej do podania swoich adresów, nadesłania wzorów i porozumienia się. Bliższych wyjaśnień udziela Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska l. 11.

**Termin konkursu na plakat Jarmarku wyrobów krajowych** w r. 1911. upływa z dniem 4. lutego b. r. W a r u n k i: wielkość plakatu 0.75x106 — wykonany będzie litograficznie najwyżej w czterech kolorach. Temat swojski, zastosowany do celu i charakteru Jarmarku. Pod obrazem wolne miejsce na napis: wysokości 0.45 :/ Nagroda pierwsza 200 kor., druga 100 koron. Adres przesyłki: Towarzystwo „Lwowska Pomoc przemysłowa” Lwów, ul. Pańska l. 11.

**Mały zbieg** Jan Fischer, chłopak 13 letni, blondyn, niskiego wzrostu, o niebieskich oczach, pozbawiony średniego palca u prawej ręki, wydal się jeszcze w czerwcu zeszłego roku z zakładu zdrojowego w Iwonicy i do dnia dzisiejszego, nie wrócił do matki, która mieszka w Samborze, przy ulicy Krzywej. Ktoś o chłopaku tym miał jaką wiadomość, raczy donieść o tem Redakcyi naszego pisma.

**Nowe wydawnictwo rolnicze.** Od stycznia br. wychodzi we Lwowie nowy miesięcznik poświęcony sprawom rolnictwa p. t. „Biblioteczka rolnicza”. Wydawnictwo to będzie się składać z poszczególnych dziełek rolniczych, omawiających najważniejsze tematy z zakresu gospodarstwa wiejskiego. Wobec tego że w skład współpracowników wydawnictwa wchodzi najwybitniejsze sily literackie Galicji i Królestwa polskiego z pośród rolników teoretyków i praktyków, należy się spodziewać, że jego wydawcy osiągną zamierzone cele, t. j. uzupełnią naszą literaturę zbiorem treściowych podręczników gospodarczych, czego brak już z dawna dawał się odczuwać.

**My nie chcemy** być zakatarzeni, zachrypnięci, zaflegmieni, my nie kaszлемy, nie jesteśmy słabi, ani nerwowi, gdyż używamy fluidu Feller'a z marką „Elsafluid” próbnij tuzin 5 koron franko. — Mamy dobry apetyt, zdrowy żołądek, nie nam nie dolega, gdyż posiadamy

## Dobry apetyt!

Zdrowy żołądek mamy, a żadnego gnicienia żołądka, żadnych boleści, odkąd używamy przeczyszczających pigulek rabarbarowych Feller'a z marką „Elsapillen”. Mówimy Wam z doświadczenia, spróbujcie takowych także, one regulują stolec, ułatwiają trawienie. 6 pudełek franko 4 K. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller, w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260 Krocacya.



zawsze przeczyszczające pigułki rabarbarowe Feller z marką „Elsapillen 6 pudełek franko 5 koron. Dostarcza E. V. Feller w Stubicy, Elzaplatz Nr. 260 Kroacya.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go stycznia 1911 rozpocząłem

## SPZEDAŻ Wódek, likierów, rumów i koniaków.

także na miarę w każdej ilości  
aż do  $\frac{1}{8}$  litra.

Handel mój zaopatrywać będę nadal w towar z pierwszorzędnymi fabrykami polskimi jakoto: bolanewickiej, łańcuckiej, izdebnickiej i Baczewskiego, oprócz tych zagranicznych, na których wyrób brak nam w Polsce, owoców, względnie ziół, t. j. koniaku, rumu jamajka, śliwownicy, trebera i niektórych likierów.

DLA LUDU PRACUJACEGO będą także na składzie wódki proste wysokostopniowe,  
RÓWNIEŻ

piwo okocimskie marcowe we fiaskach  
WSZYSTKO PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

Z wysokim poważaniem

Jakób Kobierzyński.

2-5

Zawiadamiam niniejszem P. T. Publiczność, że zastępstwo naszego browaru na wschodnią Galicyę POWIERZYLIŚMY FIRMI:

L. Medlinger, Stotter, Jampel i E. Medlinger

w Samborze,

która ma wielką własną lodownię i posiada koncesyę na napełnianie piwa w butelki.

POLECAMY SWE PIWA PIERWSZORZĘDNEJ jakości a mianowicie:

Piwo Królewskie, wyborne piwo stołowe,

Piwo Marcowe, jasne piwo eksportowe, nieustępujące w smaku pierwszorzędnym markom krajowym i zagranicznym.

Piwo Salwator, kuracyjne piwo ciemne przewybornego smaku, i to tak w beczkach jakoteż w butelkach po cenach nader umiarkowanych.

PIERWSZY BROWAR w kraju systemu gotowania parą w LIMANOWEJ

Zygmunta Marsa i Brata

Krople aptekarza C. Brady, przedtem

Maryacelskimi zwane, z godłem Maryacelskiej Matki Bożej, jako marką ochr. są najlepszym, więcej jak 30 lat wypróbowanym, środkiem przeciw niestrawności, zgadze, cierpieniom żołądka, kurezom żołądka i t. d. Unikać należy naśladownictw o podobnej nazwie i falsyfikatów a uważać na wyraźną obok markę ochronną z podpisem

C. BRADY.

Do nabycia w aptekach. Wysyłka na prowincyę aptekarz C. Brady, Wiedeń I. Fleischmarkt 2. 6 fiasek 5 kor. 3 duże fiaski za 4 kor. 50 hal franko.



(2-20)

# „KURJER LWOWSKI”

w dwu wydaniach dziennie. popołudniowym i wieczornym przynosi najświeższe wiadomości z kraju i ze świata, otrzymane drogą telefoniczną i telegraficzną od własnych korespondentów.

„Kurjer Lwowski” drukowany na maszynie rotacyjnej we własnej drukarni, ekspedjowany jest na prowincję pociągami popołudniowymi i wieczornymi, skutkiem czego P. T. prenumeratorzy mają najwcześniejsze informacje.

## ●●● KURJER LWOWSKI ●●●

w odcinku swoim powieściowym drukuje obecnie powieść Stanisława Przybyszewskiego p. t. „ZMIERZCH”, której początek nowi prenumeratorzy otrzymają na żądanie bezpłatnie. Nadto drukować będzie „KURJER LWOWSKI” po Nowym Roku dłuższą powieść Wacława Gąsiorowskiego p. t. „BEM”, Wiktora Gomulickiego „GRANDMUSZKIETER” i powieści Wacława Orkana p. t. „ŚWIT” i „DRZEWIEJ”, nie licząc innych utworów powieściowych, oraz fejttonów z zakresu literatury, sztuki i historii i t. d.

„Kurjer Lwowski” w arkuszym dodatku, dołączanym co tydzień dla wszystkich prenumeratorów, помещa powieści pierwszorzędných autorów obcych w tłumaczeniu, a nadto w roku bieżącym drukować będzie w tymże dodatku formatu książkowego Franciszka Rawity Gawrońskiego szereg szkiców i opowiadań historycznych.

„Kurjer Lwowski” dołącza dla wszystkich Prenumeratorów bezpłatnie dwutygodnik literacko-naukowy.

## ◊◊◊ „NA ZIEMI NASZEJ” ◊◊◊

z ilustracjami, który w roczniku 1911 przyniesie między innymi szereg sylwetek mężów zasłużonych ludowi wiejskiemu, dzieje doby przedpowstańczej we współczesnych ilustracjach pracę p. Franciszka Jaworskiego: „PIERŚCIENIE HISTORYCZNE” itd.

Dwutygodnik „NA ZIEMI NASZEJ” można także prenumerować osobno, a roczna przepłata dla nieprenumeratorów „Kurjera Lwowskiego” wynosi 6 koron razem z przesyłką pocztową.

„Kurjer Lwowski” w prenumeracie kosztuje: we LWOWIE za oba wydania miesięczn. 2 kor. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 gr. NA PROWINCJI za oba wydania miesięcznie z jednorazową przesyłką 2 k. 70 gr., z dwurazową 3 k. 20 gr., kwartalnie z 1-razową przesyłką 8 k., z 2-razową 9 k. 50 gr. W NIEMCZECH miesięcznie 4 k. W innych państwach związku pocztowego 5 kor. Numer południowy i wieczorny w oddzielnej sprzedaży we Lwowie po 4 gr., na prowincji po 6 gr. (1-3).

Towarzystwo dla handlu, Przemysłu i Rolnictwa, Lwów, Romanowicza 1, 1 dom własny, zastępstwo na Galicyę i Bukowinę; Rur stalowych bez szwu, austriackich walcowni Mannesmanna w Komotau, Rur żelaznych spawanych w Schönbrunn, Armatur firmy E. d. Münstermann w Bielsku, oraz wiele innych, otworzyło **Biuro Techniczne** ze współudziałem sil fachowych, zajmujące się wykonaniem planów, kosztorysów i wszelkich robót wchodzących w zakres instalacji rurociągowych, a w szczególności: **Wodociągów, Urządzeń gazowych, Centralnych ogrzewań, oraz**

**Oświetlenia gazem benoidowym** (powietrze nasycone parami benzyny), nadającym się szczególnie do oświetlenia zakładów przemysłowych, gorzalni, browarów, młeczarni, dworów, sanatoryjów, szpitali i t. p. oraz mniejszych miast.

Prócz wyszczególnionych wykonuje się wszelkie inne prace techniczne i na zapytanie służy się bezpłatnie potrzebnymi informacjami.

Jako zastępcy fabryk najważniejszych artykułów, jesteśmy w **stanie wykonywać poruczone** nam roboty po najniższych cenach. (2-2)

## Bardzo rzadka sposobność!

Po przejściu elementarnej katastrofy, powierzyła mi pewna fabryka do sprzedaży ocalony towar, a mianowicie kilka tysięcy wybornych ciężkich

## koców flanelowych

odznaczających się pięknymi, najnowszymi wzorami i kolorami, na których zaledwie dostrzegalne są plamki z wody. Kocce te użyte być mogą w każdym lepszym gospodarstwie domowym, jako okrycia łóżek i zamiast kołder, gdyż są miękkie, ciepłe i bardzo trwałe, o długości 190 cm. a szerokości 135 cm. Wysyłka za zaliczką: 3 sztuki doskonałych koców flanelowych, w różnych kolorach i wzorach za 9 koron, 4 sztuki koców gospodarskich za 10 koron. Każdy z Szan. Czytelników innego uszerata powinien z okazji tej skorzystać. Z całą sumiennością zapewnić mogę, że każdy zamawiający z przesyłki będzie zadowolony.

## OTTO BEKERA,

C. K. NAUSTRĄŻNIK SKARBOWY m. p.

Nachod Czechy. (2-2)

Singera Co. Towarzystwo akcyjne  
MASZYN DO SZYCIA

## w Samborze

ul. KOPERNIKA 1. 4.

poszukuje zdolnych AJENTÓW  
DO SPRZEDAŻY MASZYN, JAKOTEŻ IN-  
KASENTÓW Z KAUCYĄ. 1-3

**ŁAŹNIE** i łazienki domowe  
urządzają

Telefon 1362.

**FR. Irzyk i Lasocki**

LWÓW

Kopernika 30.

Zakład instalacyjny dla wodociągów, centralnego ogrzewania, gazu etc.



Mówcy, śpiewacy, palący — cierpiący, niechaj tylko  
bóle gardła i krtań używają  
**MENTHOGOM**  
Lagodzi głos odflagmia.  
Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud.  
Skład i wysyłka: Erzherrzog Karl Apollheke,  
Wiedeń, Ulf. Erzherrzog Karplatz 14.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo  
koncesyonowane

## Biuro podróży i spedycyjne

Zofii Biesiadeckiej  
Oświęcim, (dworzec)  
sprzedaje bilety okrętowe  
I., II. i III. klasy  
do Ameryki i Kanady  
oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.  
Prospekty darmo i oplatnie.

### ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŹDZAJA	ODJEŹDZAJA
z Chyrowa:	do Chyrowa:
5:37 rano	7:02 rano
11:25 przedpołudniem	11:30 przedpołudniem
6:02 wieczór	4:04 po południu
10:05 wieczór	6:40 wieczór
2:10 w nocy	1:05 w nocy
z Przemysła:	do Przemysła: (wprost)
11:10 przed południem	11:41 przedpołudniem
5:17 wieczór	6:27 wieczór.
z Drohobycza:	do Drohobycza:
6:54 rano	6:02 rano
11:12 przedpołudniem	11:35 przedpołudniem
3:56 po południu	6:32 wieczór
6:17 wieczór	10:09 wieczór
11:52 w nocy	2:20 w nocy
z Lwowa:	do Lwowa:
8:13 rano	5:47 rano
11:20 przedpołudniem	7:43 rano
5:57 wieczór	11:45 przedpołudniem
12:53 w nocy	6:45 wieczór
z Rudek:	do Sianek:
7:25 rano	8:26 rano
z Sianek:	1:40 po południu
6:49 rano	6:50 wieczór
10:55 przedpołudniem	
6:12 wieczór	

**„ELWIRA“**  
NAJWIĘKSZY ZAKŁAD  
ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY  
OTWORZONY  
W SAMBORZE  
ul. Kościuszki, w ogrodzie tut. rz. k. probostwa  
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES ART. FOTOGRAFICZNY  
WCHODZĄCE.  
PO CENACH NADEK PRZYSTĘPNYCH.  
ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ  
WZGLĘDU NA STAN POGODY.

#### ZA PŁATĄ W RATACH!

**ZEGARKI** tudzież **LLEJNOTY** ze  
złota i srebra wysyła każ-  
demu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron  
począwszy dom wysyłki zegarków **MENDL**  
we Wiedniu IX/I. Porzellangasse Nr. 25.  
Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 127-156

**PRECZ Z WYROBAMI  
OBCOKRAJOWYMI.**

Kupujcie tylko swojskie wyroby  
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE  
kart do gry wyrobu krajowego

Pierwsza gal. Fabryka kart do gry.  
Lwów, ul. Kleparowska 6.  
(2-24)



## Węgiel kamienny Spółka handlowa W SAMBORZE.

stow. zar. z ogr. poręką — objęta z dniem 15 sierpnia  
zastępstwo sprzedaży węgla  
kamiennego z kopalni hr. Larischa  
w Karwinie,

którego siła opałowa sięga do 8000 kaloryi.  
Wagon o 100 ctm. węgla kostka II kosztuje loco sta-  
cya kolei w Samborze, 260 koron. (1-2)

Zastępstwo sprzedaży węgla karwińskiego obejmuje po-  
wiaty: samborski, staro samborski i turezański.

### Mayfartha siewniki „AGRICOLA“

są najlepsze! Model 1911.

DO  
wszystkich  
nasion  
□ □ □ □



Wydosko-  
nalone w  
ciągu lat:  
Silna, trwa-  
ła budowa.  
Ustawienie  
i wysyp  
bardzo u-  
proszczone.

RÓWNY SIEW

Fabryki maszyn rolniczych, gisernie i hamarnia

Ph. Mayfarta i Ska we Wiedniu

Założone 1872 III/I. Taborstrasse Nr. 71. — 1500  
robotników. Dokładne ilustrowane katalogi gratis. — Za-  
stępców poszukuje się. Nr. 350. (1-5)

9-1



**MONOPOL**  
Herbata z rączką  
Wszędzie do nabycia.

— — — Singer Co. Akc. Towarz. maszyn do szycia. — — —  
SAMBOR, ULICA KOPERNIKA L. 4.

Można je nabyć we wszystkich naszych składach.

**SINGER**  
**INGGERA**  
MASZYNY  
DO SZYCIA

**SĄ NAJPOŻYTECZNIJSZYMI.**

(2-24)

## ASTMA!

Kto cierpi na astmę, niech zwróci się z zaufaniem do  
Vixol Limited w Merton Abbey, London S. W. lub  
tegoż zastępcy M. Baralkiewicza — w Toruniu  
(Thorn) 3. Na żądanie otrzyma w każdym języku in-  
formację co do znakomitego środka Vixol i nadzwyczaj  
praktycznego rozpylacza kieszonkowego. Ten cenny wy-  
nalazek przyniósł już całemu zastępowi astmatyków  
trwałą pomoc. Podpisany cierpiał także długo na a-  
stmę i dopiero za poradą niemieckiego profesora medy-  
cyny sprowadził sobie to lekarstwo. Za moją poradą  
zamówiło sobie ten środek wielu cierpiących i wszyst-  
kim oddaje on znakomite usługi.

A. Pelenski, proboszcz w Knihyniczach — Galicya  
(2-3)

**Kasa**  
**oszczędności**  
**powiatu**  
**samborskiego**  
udziela pożyczek we-  
kslowych na 7% a hi-  
potecznych na 6%,  
tudzież oprocentowuje  
wkładki na 5%